

Portal Województwa Lubuskiego



Budżet na 2017 r. przyjęty



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -19 grudnia 2016 godz. 19:31

Ponad 616 milionów złotych to przyszłoroczny budżet województwa. Prawie 303 miliony to wydatki majątkowe na inwestycje i zakupy inwestycyjne. Budżet na 2017 rok został przyjęty 18 głosami za, przy 9 przeciw i 2 wstrzymujących się. Podczas sesji radni województwa

zajmowali się także wieloletnią prognozą finansową na lata 2017-2029. W przerwie obrad odbyło się spotkanie opłatkowe z udziałem Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Tadeusza Lityńskiego oraz uroczyste wręczenie „Odznak Honorowych za Zasługi dla Województwa Lubuskiego”.

W sesji uczestniczyli m.in. wiceminister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Jerzy Materna, prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki, wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk, przewodniczący Zrzeszenia Gmin Woj. Lubuskiego Wadim Tyszkiewicz, posłanka Krystyna Sibińska, senator Waldemar Sługocki, szefowa lubuskiego PSL Jolanta Fedak, samorządowcy woj. lubuskiego, pracownicy Urzędu Marszałkowskiego i inni.

Podczas prezentacji projektu budżetu marszałek Elżbieta Anna Polak mówiła m.in.: - W 2017 r. dochody wzrosną bardzo znacznie, bo o prawie 160 mln zł odnosząc się do obecnego roku. Porównując styczeń do stycznia. Na początku 2016 r. planowaliśmy wydać 435 mln zł, a na koniec planujemy wykonanie na poziomie 519 mln zł. Plan na 2017 r. to jest ponad 616 mln zł. Rezerwa, mieliśmy 2,8 mln zł. Jeżeli chodzi o rezerwę ogólną na podobnym poziomie 3,8 mln zł. Rezerwa celowa wzrośnie nam sporo. Wiąże się to z faktem, że w przyszłym roku będzie bardzo duże zaangażowanie inwestycji w ramach RPO.- Mamy dużo większy wzrost wydatków od dochodów, dlatego mamy większy deficyt na przyszły rok na poziomie 37 mln zł, na początku tego roku był 12,9 ml zł, ale nie boimy się deficytu. On jest inwestycyjny, planujemy kredyt inwestycyjny na pokrycie deficytu w wysokości 23 mln zł. Reszta różnicy będzie pokryta z wolnych środków, które mamy już zabezpieczone. Maleją koszty obsługi zadłużenia. W tym roku było to blisko 10 mln zł, a w przyszłym będzie 8 mln zł. - Jeśli chodzi o udziały w CIT, od 2010 r. mamy cały czas wzrost do naszego budżetu. Od 18,4 mln zł we wspomnianym okresie po 81 mln zł w zeszłym roku i przewidywanie 82 mln zł w obecnym. To się wiąże przede wszystkim z rozwojem gospodarczym. Znacznie wzrosło PKB. Już teraz zapraszam wszystkich do udziału w konferencji pod hasłem „nie ma przyszłości bez przedsiębiorczości”, którą przygotowujemy w styczniu. Chcemy pokazać nasz potencjał gospodarczy i ukierunkowanie naszych działań na przyszłość. Pamiętam doskonale dane z 2010 r., kiedy było u nas zarejestrowanych 100 tys. firm z sektora MŚP. Ostatnie dane statystyczne mówią o liczbie 111 tys.

- Departament Administracyjno-Gospodarczy. Wydatki wzrosły mocno ze względu na termomodernizację budynku urzędu marszałkowskiego. Będziemy również kończyć praktycznie cały remont wewnątrz. Mowa m.in. o modernizacji pomieszczeń piwnicznych - 820 tys. zł, wymianie sprzętu komputerowego 370 tys. zł i zakup programowania - 630 tys. zł.

- Biuro Projektów Własnych będzie realizowało 3 duże projekty, a więc mamy skok w wydatkach z 3,9 mln zł w tym roku na 23 mln zł w przyszłym. Chodzi o inwestycje takie jak: termomodernizacja - 4,9 mln zł, Lubuskie e-Urząd - 2,3 mln zł i Lubuskie e- Zdrowie - 16 mln zł, będzie to pakiet usług dla mieszkańca.

- Największe środki są zapisane na poprawę infrastruktury transportowej i komunikacyjnej, bo to są nasze priorytety, zapisane w Strategii Rozwoju Województwa. Plan w 2016 r. wynosił 146,4 mln zł. Plan na 2017 r. jest prawdziwym skokiem. Wzrost wydatków o 43,8 proc. W trakcie roku będzie ta kwota jeszcze

rosła. W ramach planu finansujemy drogi zgodnie z planem wojewódzkim. Chodzi m.in. o przebudowę i rozbudowa drogi woj. nr 134 relacji Ośno Lubuskie – Rzepin – 3,3 mln zł, trasę relacji Słubice – Sulęcín – Międzyrzecz – 1,1 mln zł, odc. Sulechów – Konotop – 3,8 mln zł i drogę nr 297 w miejscowości Wrociszów – 2,3 mln zł.

Na Zarząd Dróg Wojewódzkich wydamy 126,8 mln zł, z tego wydatki bieżące to 29,6 mln zł, a majątkowe 97,2 mln zł. W 2017 r. niektóre zadania będą kontynuowane np. budowa „małej” obwodnicy Rzepina (dojazd do węzła A2) – 5 mln zł, rozbudowa drogi woj. nr 276 na odc. Krosno Odrz. – Radnica – 4,6 mln zł, budowa obwodnicy Drezdenka – etap II – 9,1 mln zł.

Na tym samym poziomie praktycznie zostaną dopłaty do biletów dla przewoźników autobusowych – 25,8 mln zł, do kolei 45,3 mln zł. Na modernizację pojazdów kolejowych 4,7 mln zł.

- Liczę, że również nasze inicjatywy, które podejmujemy w przyszłorocznym budżecie przyniosą efekty, a jestem tego pewna, bo udało nam się rozbudzić apetyt przedsiębiorców. Firmy wyraźnie widzą, do czego zmierzamy, jaki jest nasz plan.

Jesteśmy przewidywalni. Lubuscy przedsiębiorcy zarażają optymizmem inne regiony, chcą zwiększyć nakłady inwestycyjne o 28,5 proc. Jestem pewna tego, co mówię, ponieważ w pierwszym naborze w pierwszym priorytecie na wsparcie przedsiębiorców wpłynęło 350 projektów. W tym poprzednim okresie programowania, który właśnie zamknęliśmy – w tej części inwestycyjnej – na 1100 opisanych umów połowa projektów, ponad 500 jest dla firm, a tam powstają miejsca pracy. Tego nie znajdziemy w budżecie, bo nie wszystko on obejmuje, ale tak może oddziaływać na rozwój gospodarczy regionu – mówiła marszałek.

Jak podkreślała marszałek przyszłoroczny budżet jest ukierunkowany na wsparcie inteligentnych specjalizacji i priorytetowych zadań w Strategii Rozwoju Województwa. - Wyraźnie to podkreśliłam, na dostępność komunikacyjną i transportową i na rozwój w ramach RPO właśnie tych branż, gdzie inwestowaliśmy w infrastrukturę. W 2016 r. zamknęliśmy rozliczanie takich inwestycji jak: Lubuski Park Naukowo-Technologiczny w Nowym Kisielinie, Park Technologii i Logistyki Interior w Nowej Soli, Gorzowski Ośrodek Technologiczny – Park Naukowo-Przemysłowy, Lubuski Ośrodek Innowacji i Wdrożeń Agrotechnicznych w Kalsku za 45 mln i Centrum Energetyki Odnawialnej w Sulechowie za 25 mln. Dzięki temu zmieniamy obraz naszej gospodarki na innowacyjną i konkurencyjną, bo taki jest cel – mówiła marszałek.

Na potwierdzenie odniosła się do faktów: w 2008 r. mieliśmy 19 jednostek naukowo-badawczych. My to dopiero w tej kadencji tworzyliśmy. W 2014 r. już mamy 47 jednostek naukowo-badawczych. Zmieniamy region na konkurencyjny i innowacyjny. PKB w 2008 r. w naszym regionie wynosiło 28,9 mld zł, a w 2014 r. 38,4 mld zł. Skok jest wyraźny. W skali kraju, w stosunku do średniej krajowej 84,1 proc. Widać efekty nie tylko wdrażania Strategii Rozwoju Województwa, naszego budżetu, ale również mądrego inwestowania – podkreślała marszałek.

Marszałek omówiła budżety poszczególnych departamentów i przedstawiła działania samorządu woj. lubuskiego w zakresie wsparcia przedsiębiorczości (wykaz działań na rzecz przedsiębiorczości – u dołu tekstu).

- Konsekwentnie realizujemy nasze priorytetowe cele strategiczne: cyfryzacja i dostępność telekomunikacyjna, dostępność transportowa. Nie ma więc tu inwestycyjnych niespodzianek – przekonywała marszałek. - Oprócz tego zabezpieczenie przeciwpowodziowe, możliwe dzięki negocjacjom z Bankiem Światowym. Te inwestycje są już wpisane do budżetu i to pozwala nam zrealizować

strategiczne priorytety. Nie zapominamy o infrastrukturze społecznej, zaplanowaliśmy inwestycje nie tylko w instytucje kultury ale także w kapitał ludzki. Są pieniądze na stypendia, są pieniądze dla wykluczonych, na politykę społeczną i politykę senioralną. Jestem przekonana, że prowadzimy politykę regionalną w naszym województwie w sposób przewidywalny, zrównoważony i konsekwentny. - My możemy inicjować pewne wydarzenia, zadania, ale my nie pokrywamy, nie finansujemy wszystkiego, co się w województwie dzieje. Samorząd województwa finansuje dokładnie te obszary, co do których wyznacza nasze obowiązki ustawa o samorządzie. Odpowiadamy za kulturę, upowszechnianie sportu, kreowanie warunków do rozwoju gospodarczego. Jakie są tego efekty? Liczba podmiotów gospodarczych w Lubuskim w 2008 r. to 101 tys., niedawno odbyła się konferencja demograficzna wojewódzkiego urzędu statystycznego, a więc posiadamy aktualne dane. W 2016 r. mówimy o liczbie ponad 111 tys. Jest dynamika. Przybywa firm z sektora MŚP. Mamy bardzo duży skok firm z udziałem kapitału zagranicznego. Liczba tych firm wzrosła o 288 spółek (11 proc.) – mówiła marszałek.

Podczas swojego wystąpienia marszałek zapewniała, że nie jest dokument, który zostanie odłożony na półkę. - To jest dokument żywy. W trakcie roku będą wprowadzane zmiany, dlatego te cyfry bardzo się różnią. Przyjęcie projektu budżetu na podstawie wskaźników, również tych otrzymywanych z ministerstw i rządu, nie tylko na podstawie naszych danych. Potem są zmieniane w trakcie roku i bardzo często tak jest, jak obserwujemy te zmiany od 2010 r., że wykonanie jest znacznie większe. Jestem przekonana, że pomimo tak dużego wzrostu dochodów na kwotę ponad 500 mln zł - wydatki 616 mln zł, na koniec roku też będziemy mieli w wykonaniu dużo więcej – mówiła marszałek.

Pozytywną opinię na temat projektu budżetu województwa wydała Regionalna Izba Obrachunkowa w Zielonej Górze. Stanowiska klubów radnych w sprawie projektu budżetu były jednak podzielone.

Radna Natalia Pawlak (PSL) oceniła budżet jako rekordowy. Przyznała, że wzrost dochodów to przede wszystkim zasługa funduszy unijnych, ale rosną także wpływy z PIT i CIT, co świadczy o wzroście gospodarczym w regionie. Dodała też, że inwestycje o znaczeniu priorytetowym zostały w budżecie ujęte i nie będzie problemów z realizacją budżetu.

Z kolei radna Maria Jaworska (SLD) podkreśliła, że budżet jest ambitny i rozwojowy. Przewiduje 12-procentowy wzrost dochodów, a także 25-procentowy wzrost wydatków w dziale zdrowie publiczne, co poprawi dostępność usług medycznych i ochronę zdrowia mieszkańców regionu.

Radny Mirosław Marcinkiewicz (PO) zauważył, że wszystkie placówki w województwie mają na kolejny rok zapewnione świetne finansowanie, by w pełni realizować swoje zadania. Przyznał, że nie pamięta tak wysokich wydatków inwestycyjnych. - Samorząd robi to, co do niego należy. To świetny czas dla naszego regionu. Wykorzystajmy ten czas. Mamy strategię, mamy plan, nasz klub będzie głosował za budżetem – dodał radny.

Radny Łukasz Mejza (Bezpartyjni Samorządowcy) stwierdził, że budżet to nie są suche liczby. - Dotychczas konstruowane budżety wypchnęły masę młodych Lubuszan poza granice regionu. Szczególnie krytycznie oceniamy tryb pracy nad projektem uchwały budżetowej, wzrost wydatków administracyjnych, wzrost wydatków na analizy i ekspertyzy, wydatki na port lotniczy w Babimocie. Obsługa długu publicznego kosztuje nas już 12 mln zł – wyliczał radny.

Radna Małgorzata Gośniowska-Kola (PiS) apelowała, by już dziś pomyśleć co będzie, kiedy funduszy unijnych zabraknie. Krytykowała budżet, który jej zdaniem wcale nie jest zrównoważony, a mieszkańcy regionu nie żyją tylko w Zielonej Górze i Gorzowie, ale także w wielu innych mniejszych miastach. - Wzrost dochodów z PIT i CIT wcale nie jest taki, jak pieniądze, które lokujemy w rozwój gospodarczy – podkreślała radna.

Do uwag radnych odniosła się marszałek Polak: - Budżet to są cyfry. Co innego strategia. Mam wrażenie, że pomylił pan budżet ze strategią – mówiła marszałek do radnego Mejzy. - Powiem jednak w jaki sposób poprzez budżet chcemy mieć wpływ na rozwój regionu i naszą przyszłość. My działamy zgodnie z procedurą dotyczącą przyjmowania budżetu, działamy w granicach wieloletnich programów, wiele zadań jest kontynuowanych. Co do wydatków administracyjnych, to musimy zapewnić sprawne wdrażanie środków unijnych, są nowe procedury, powstał Departament Zarządzania RPO, jako instytucja zarządzająca, gdzie pracuje ponad 50 osób. W tej kadencji zatrudnienie wzrosło zaledwie o 20 osób, wielu pracowników było przenoszonych z innych departamentów. Niektóre wydatki administracyjne po prostu musimy ponieść. Wzrost wydatków na drogi jest duży, będzie jeszcze wyższy. Tak więc krytyka, że jest za mały, jest nieuzasadniona. Deficyt budżetowy jest inwestycyjny. Rezerwa budżetowa też jest wyższa, bo zaplanowaliśmy środki na wkład własny do inwestycji w zakresie kultury. Obsługa zadłużenia to 8 mln zł. Samorząd województwa realizuje zadania, które wyznacza mu ustawa: takie jak stwarzanie warunków do rozwoju gospodarczego i wiele innych. Jesteśmy przewidywalni, a przedsiębiorcy w regionie lubuskim zarażają optymizmem, zwiększając swoje nakłady inwestycyjne.

W sprawie kosztów utrzymania urzędu marszałkowskiego szczegółowo odpowiedział sekretarz województwa Bogdan Nowak: - Zatrudniamy od tego roku pracowników ochrony na etaty w UMWL, koszt roczny wydziału ochrony to ok. 400 tys. zł, natomiast wykonywanie tych zadań poprzez wynajęcie firmy zewnętrznej przekroczyłoby pół mln zł. Ponadto wzrosły ceny energii. Koszt ekspertyz to 189 tys. zł na cały rok i jest to kwota niezmienna od wielu lat – poinformował sekretarz.

[Zobacz prezentację - sprawozdanie z prac zarządu](#)

[Wsparcie przedsiębiorczości](#)

Zobacz prezentację: [budżet 2017](#)